

# Optymalizacja jeszcze przez rok

**PIT/CIT** | Wspólnicy spółek komandytowo-akcyjnych będą mieli więcej czasu na podatkowe oszczędności.

**PRZEMYSŁAW WOJTASIK**

Wszystko wskazuje na to, że proponowane przez fiskusa zmiany likwidujące korzyści podatkowe dla spółek komandytowo-akcyjnych nie będą obowiązywały od nowego roku. Ministerstwo Finansów oficjalnie się nie wycofuje ze swoich planów, ale jak zapewniła nas jego rzeczniczka prasowa Wiesława Drózd, przewiduje zmianę terminu wejścia w życie nowelizacji.

Projekt jest ciągle na etapie uzgodnień resortowych, nie został nawet przyjęty przez rząd, wątpliwości co do jego konstytucyjności zgłosiło Rządowe Centrum Legislacji i Rada Legislacyjna – wyciła prof. Adam Mariański, adwokat w kancelarii Brzezińska, Narolski, Mariański.

Tłumaczy, że nie ma szans, aby nowe przepisy zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw do końca listopada. Taki termin zaś narzuca orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika, że niekorzystne dla podatników zmiany w PIT i CIT należy ogłaszać z odpowiednim wyprzedzeniem.

Oznacza to, że nowelizacja zostanie przesunięta przynajmniej o rok – przewiduje.

To dobra wiadomość dla firm szukających oszczędności podatkowych.

Doradcy podatkowi będą mieli dużo pracy w przyszłym roku – mówi Michał Musielak, partner w kancelarii Arena Tax. Spółka komandytowo-akcyjna jest bowiem obecnie najlepszym sposobem na legalną optymalizację. Jej założenie (lub przekształcenie innej spółki) kosztuje od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych, w zależności od skali biznesu. Korzyści podatkowe z prowadzenia działalności w tej formie są jednak spore, mogą nawet zmniejszyć odczuwane przez firmę negatywne skutki kryzysu – wskazuje.

## Działalność bez podatku

Jakie to korzyści? Wspólnicy spółki komandytowo-akcyjnej nie muszą płacić zaliczek od dochodu z bieżącej działalności. Moment rozliczenia z fiskusem można przesunąć aż do podjęcia uchwały o wypłacie dywidendy. Albo w ogóle uniknąć daniny, przyjmując bardziej skomplikowane struktury optymalizacyjne, np. wprowadzając do spółki zamknięty fundusz inwestycyjny.

**OPINIA**

**Gerard Dźwigala**

radca prawny i doradca podatkowy w kancelarii Dźwigala, Ratajczak i Wspólnicy

**DLA „RZ”**



ARHEWUX PRYWATNE

Konieczność zmian zasad rozliczania spółek komandytowo-akcyjnych jest zrozumiała. Jeśli jednak nowelizacja przepisów wejdzie w proponowanym przez Ministerstwo Finansów kształcie, staną się one egzotyczną i stosowaną hobbystycznie formą prowadzenia działalności. Wydaje się to zbyt surową karą dla spółek (i ich wspólników). Dlatego należałoby tak uregulować ich sytuację prawną, aby nadal były atrakcyjne dla przedsiębiorców, a jednocześnie zabezpieczone zostały interesy fiskalne. Dobrym rozwiązaniem byłoby objęcie spółek komandytowo-akcyjnych CIT, ale przy jednoczesnym zwolnieniu od podatku dywidend płaconych z zysku netto. Zapewniałoby to pozytywny – z punktu widzenia gospodarki – efekt jednokrotności opodatkowania.

Jak fiskus chce ukrócić optymalizację? Z nowelizacji autorstwa Ministerstwa Finansów wynika, że spółka komandytowo-akcyjna będzie podatnikiem CIT. Zapłaci więc daninę od bieżących zysków z działalności gospodarczej, a dywidenda będzie opodatkowana ryczałtem w chwili wypłaty. Te zmiany miały wejść w życie 1 stycznia 2013 r., co znaczyłoby, że w tym dniu wszystkie działające już spółki musiałyby zmodyfikować swoje zasady rozliczania.

Nowelizacja w takim kształcie jest niekonstytucyjna – twierdzi prof. Mariański. Narusza przede wszystkim zasadę ochrony interesów w toku. Przewiduje obowiązek zakończenia przez spółki komandytowo-akcyjne roku podatkowego 1 stycznia 2013 r., co powoduje, że część będzie musiała zamknąć księgi i sporządzić sprawozdanie za inny niż przewidziany w umowie okres. Poza sprzecznością z przepisami prawa handlowego i bilansowego powoduje to

nałożenie na spółkę wcześniej niedających się przewidzieć obowiązków – zwraca uwagę ekspert.

## Niekonstytucyjna zmiana

Takie zastrzeżenia zgłasza też Rada Legislacyjna. Jak czytamy w jej opinii, nowe zasady opodatkowania zakładają podmiot gospodarczy plan ponoszenia i rozliczania kosztów działalności w trakcie przyjętego roku obrachunkowego.

Tymczasem z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że jeśli przepisy dają gwarancje obowiązywania przez pewien okres określonych reguł, a podatnik – kierując się tym – rozpoczął konkretne działania, to tych zasad nie powinno się zmieniać na jego niekorzyść. A jeśli ustawodawca decyduje się na zmiany, to jego powinnością jest ustanowienie regulacji, które umożliwią dokończenie rozpoczętych działań.

Proponowane zmiany muszą więc być poprzedzone znacznie dłuższym vacatio legis.

Wątpliwości ma też Rządowe Centrum Legislacji. Twierdzi, że dwukrotne opodatkowanie

dochodu z działalności prowadzonej przez spółkę komandytowo-akcyjną może naruszyć konstytucyjne zasady równości i sprawiedliwości. Burzy bowiem równowagę w opodatkowaniu dochodów osiąganych przez wspólników spółek osobowych.

A wprowadzenie zmian mających zasadnicze znaczenie dla zasad opodatkowania bez poszanowania przyjętych zgodnie z przepisami okresów rozliczeniowych może naruszyć zasadę zaufania do organów państwa oraz stanowionego przez nie prawa.

Przypomnijmy, że spory o zasady rozliczania wspólników spółek komandytowo-akcyjnych trwały przez kilka lat. Po uchwale siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz interpretacji ogólnej ministra finansów szala przechyliła się na korzyść podatników.

Ciągle jednak nie zostały rozwiązane wszystkie wątpliwości (np. wyrok NSA dotyczący akcjonariuszy będących osobami fizycznymi, który opisaliśmy w „Rz” z 26 października).

masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl